Sygn. akt I AGa 80/20

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSO del. Małgorzata Szostak - Szydłowska
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa ***(...) Banku S.A. w W.***

przeciwko ***M. R. i K. K. (1)***

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego K. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 13 marca 2020 r. sygn. akt V GC 141/18

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. w W. domagał się zasądzenia od pozwanych M. R., R. C. i K. K. (1) solidarnie kwoty 333.420,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że pozwani, jako członkowie zarządu, odpowiadają za zobowiązania (...) spółki z o.o. we W. wynikające z umowy nr (...) o kredyt w rachunku bieżącym, które to zobowiązania, niespłacone w terminie, zostały objęte bankowym tytułem egzekucyjnym z dnia 17 listopada 2014 r. zaopatrzonym 29 stycznia 2015 r. klauzulą wykonalności. Podnosił, że wszczęte postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne. Na dochodzoną kwotę składała się kwota 331.493,38 zł z tytułu kapitału, odsetek umownych oraz odsetek od zadłużenia przeterminowanego oraz kwota 127,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania klauzulowego i kwota 1.800,00 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego w egzekucji.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 08 sierpnia 2017 r., sygn. akt X GNc 950/17, Sąd Okręgowy we Wrocławiu uwzględnił powództwo w całości. Nakaz ten uprawomocnił się wobec pozwanego R. C..

Pozwani M. R. i K. K. (1) wnieśli sprzeciwy od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa. Pierwszy z tych pozwanych podnosił, iż w okresie, gdy on pełnił funkcję prezesa zarządu spółka spłaciła zadłużenie wobec powoda w kwocie ok. 250.000,00 zł, a wierzytelność była wymagalna już wcześniej, kiedy funkcję prezesa zarządu pełnił pozwany K. K. (1). Ten ostatni zaś, w swoim sprzeciwie od nakazu zapłaty, twierdził, że został odwołany z funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o. we W. 21 listopada 2014 r. i nie zgłaszał wniosku o ogłoszenie upadłości, ponieważ klauzula wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez powoda została nadana 11 lutego 2015 r., a więc już po jego odwołaniu. Stąd też w momencie jego odwołania, zdaniem pozwanego, podstawa do ogłoszenia upadłości jeszcze nie powstała i nie zaistniał wówczas jeszcze czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Podnosił ponadto, iż część zadłużenia spółki została przez nią spółkę spłacona (ok. 200.000,00 zł), a spółka posiadała majątek, z którego powód mógł się zaspokoić, gdyż aktywa spółki na dzień 30 czerwca 2014 r. wynosiły 617.130,91 zł i spółka nadal funkcjonuje.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, po przekazaniu mu sprawy według właściwości, wyrokiem z dnia 13 marca 2020 r. zasądził solidarnie od pozwanych M. R. i K. K. (1) na rzecz powoda kwotę 331.663,76 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lipca 2017 r. do dnia zapłaty zastrzegając, że zobowiązanie to jest solidarne z zobowiązaniem R. C. wynikającym z nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z 08 sierpnia 2017 r. Sądu Okręgowego we Wrocławiu, sygn. akt X GNc 950/17 (pkt I), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt II) i orzekł o kosztach procesu zasądzając na rzecz powoda kwotę 27.489,00 zł od pozwanych solidarnie z R. C. zobowiązanym do zapłaty tych kosztów z mocy ww. nakazu zapłaty (pkt III).

Orzeczenie powyższe oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej:

(...) sp. z o.o. we W. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 21 września 2009 r. W okresie od 10 października 2011 r. do 21 listopada 2014 r. funkcję prezesa zarządu pełnił pozwany K. K. (1). W tym dniu został on odwołany uchwałą zgromadzenia wspólników, funkcję tę objął pozwany M. R. i pełnił ją do 05 października 2016 r.

(...) sp. z o.o. we W. spółki wskazuje, że za rok 2013 spółka poniosła stratę w kwocie 134.786,00 zł, na 31 grudnia 2013 r. zobowiązania spółki w kwocie 737.175,23 zł przewyższały aktywa, które wynosiły 597.082,52 zł. Na dzień 31 grudnia 2014 r. ww. spółka posiadała aktywa o wartości 1.074.697,00 zł, zaś zobowiązania spółki wynosiły 1.157.637,20 zł. Z kolei na 31 grudnia 2015 r. spółka posiadała aktywa o wartości 369.000,00 zł wobec kwoty 917.188,00 zł zobowiązań i straty w kwocie 464.000,00 zł.

W dniu 06 listopada 2013 r. (...) sp. z o.o. we W. zawarła z powodem umowę nr (...) o kredyt w rachunku bieżącym. Strony określiły, iż dzień 31 października 2014 r. będzie dniem spłaty całości kredytu. Spółka we wskazanym terminie nie zwróciła kwoty kredytu, dlatego zadłużenie stało się wymagalne w dniu 01 listopada 2014 r. Z uwagi na powyższe, w dniu 17 listopada 2014 r. powodowy bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, któremu postanowieniem Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie z 29 stycznia 2015 r. nadana została sądowa klauzula wykonalności. Powód wszczął postępowanie egzekucyjne, które okazało się bezskuteczne: postanowieniem Komornika przy Sądzie Rejonowym T. M. M. z dnia 20 maja 2016 r., sygn. akt Km 562/15 umorzono postępowanie egzekucyjne oraz ustalono koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym na kwotę 1.800,00 zł.

W dniu 30 maja 2016 r. pozwany M. R. zrezygnował z funkcji członka zarządu spółki, a w dniu 24 czerwca 2016 r. uchwałą zgromadzenia wspólników został odwołany z funkcji i objął ją pozwany R. C., który figuruje jako członek zarządu spółki do chwili obecnej.

Wskazany stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił opierając się na złożonych przez strony dokumentach, wydrukach z systemu bankowego powoda, dokumentach urzędowych w postaci orzeczeń sądowych i postanowień Komornika Sądowego w postępowaniu egzekucyjnym wobec (...) sp. z o.o. w W.. Ponadto, w zakresie, w jakim zeznania pozwanych były zgodne z tymi dokumentami, Sąd Okręgowy dał wiarę również tym zeznaniom, odmiennie oceniając jednak spełnienie przesłanek ich odpowiedzialności z art. 299 k.s.h.

Przystępując do analizy zarzutów pozwanych Sąd Okręgowy przywołał treść art. 299 § 1 k.s.h., który stanowi, że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy bezsporny jest zarówno fakt istnienia tytułu wykonawczego na rzecz powodowego banku, jak i bezskuteczność prowadzonej przez niego egzekucji. Powód do pozwu dołączył bowiem zarówno odpis bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu postanowieniem z dnia 29 stycznia 2015 r. nadana została klauzula wykonalności, jak również postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko (...) sp. z o.o. w W.. Sąd pierwszej instancji przypomniał, że prawomocne postanowienie komornika umarzające postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c., stanowi wystarczający dowód, za pomocą którego wierzyciel może wykazać bezskuteczność egzekucji z majątku spółki przysługującej mu wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2010 r., syn. akt II CSK 372/09). Nie jest zadaniem wierzyciela poszukiwanie majątku spółki, skoro ta sama dobrowolnie nie wywiązała się ze swojego zobowiązania. W związku z tym Sąd Okręgowy przyjął, że powód w sposób wystarczający wykazał istnienie przysługującej jej względem (...) sp. z o.o. w W. niezaspokojonej wierzytelności w kwocie dochodzonej pozwem oraz bezskuteczność prowadzonej z jej majątku egzekucji, przy czym stan bezskuteczności egzekucji jest tym zdarzeniem prawnym, które wywołuje skutek w postaci powstania odpowiedzialności członków zarządu spółki na podstawie art. 299 k.s.h., a zatem powód wykazał przesłanki odpowiedzialności pozwanych wynikające z art. 299 § 1 k.s.h., co do których ciężar dowodu spoczywał na powodzie.

Sąd Okręgowy wskazał, że od odpowiedzialności tej członek zarządu mógłby się uwolnić, gdyby wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości; niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy; pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody (art. 299 § 2 k.s.h.). Zaznaczył, że zgodnie z ogólnymi zasadami wynikającymi z treści art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. ciężar dowodu wykazania omawianych wyżej przesłanek egzoneracyjnych spoczywał na pozwanych.

Analizując argumenty pozwanego K. K. (1) Sąd Okręgowy przyjął, że sprowadzały się one w zasadzie do próby wykazania, że niewypłacalność spółki powstała w okresie, kiedy nie pełnił on już funkcji członka zarządu spółki, a nadto że w dacie jego rezygnacji spółka dysponowała majątkiem pozwalającym na zaspokojenie ciążących na niej zobowiązań. Sąd wyjaśnił, że członek zarządu może zwolnić się z odpowiedzialności wykazując, iż w czasie pełnienia przez niego funkcji nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, a tym samym wykazując, iż nie istnieje związek przyczynowy między sposobem sprawowania zarządu a szkodą doznaną przez wierzyciela spółki, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, bądź w końcu, że mimo niezgłoszenia upadłości wierzyciel nie uzyskałby zaspokojenia. Okoliczności te jednak należy wykazać, a pozwany w trakcie toczącego się postępowania ograniczył się właściwie do samych twierdzeń. Nie zgłosił bowiem żadnych procesowo skutecznych wniosków dowodowych, mających znaczenie dla wykazania wyżej wymienionych przesłanek, tj. aby nie istniała postawa do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w okresie, kiedy pełnił funkcję członka zarządu (...) sp. z o.o., co było równoznaczne z brakiem obalenia domniemania istnienia związku przyczynowo skutkowego pomiędzy jego zaniechaniem, a szkodą poniesioną przez powoda.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 11 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r., zgodnie z którym dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje. Analizując stan finansowy (...) sp. z o.o. w W. wynikający ze złożonych bilansów spółki Sąd Okręgowy stwierdził, iż już z bilansu za 2013 r. wynikał taki stan finansowy, który uzasadniał zgłoszenie wniosku o ogłoszenie spółki. Na dzień 31 grudnia 2013 r. zobowiązania spółki wynosiły bowiem 737.175,23 zł i przekraczały wartość aktywów zarachowanych w bilansie w kwocie 597.082,52 zł. Działalność gospodarcza spółki przyniosła przy tym stratę w kwocie 134.786,00 zł. Stan przewyżki zobowiązań nad majątkiem utrzymywał się również w 2014 r., albowiem na koniec 2014 r. zobowiązania spółki wynosiły 1.157.637,20 zł, zaś aktywa 1.074.697,00 zł. Z kolei w 2015 r. stan finansów spółki uległ dalszemu pogorszeniu, albowiem aktywa wykazane w bilansie to kwota 369.906,00 zł, zaś zobowiązania wynosiły 917.188,00 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego zatem, już na dzień sporządzenia sprawozdania finansowego za 2013 r., tj. na 30 czerwca 2014 r., istniały przesłanki zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Po uwzględnieniu dodatkowo okoliczności, że w dniu 01 listopada 2014 r. stało się wymagalne zobowiązanie z tytułu kredytu wobec powodowego banku w kwocie 449.674,55 zł, obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spoczywał na pozwanym K. K. (1) z całą pewnością przed jego odwołaniem z funkcji, co miało miejsce w dniu 21 listopada 2014 r. Dokonując takiej oceny sytuacji finansowej spółki, Sąd Okręgowy miał na uwadze również przesłuchanie pozwanego K. K. (1), z którego wynikało, że kredyt w rachunku bieżącym nie został spółce odnowiony z uwagi na brak wymaganych obrotów na rachunku bankowym. Powyższe również wskazywało na trudną sytuację finansową spółki już w ciągu 2014 r., co dodatkowo uzasadniało tezę o niewypłacalności spółki i obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości przez pozwanego K. K. (1).

Sąd Okręgowy zauważył również, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, w brzmieniu obowiązującym przed 01 stycznia 2016 r., dłużnik był obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Sąd orzekający miał przy tym na uwadze, iż chociaż określenie „właściwy czas" do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. powinno być interpretowane z uwzględnieniem przepisów zawartych w prawie upadłościowym, to jednak nie można - dla celów jego wykładni - przenosić na grunt art. 299 § 2 k.s.h. wymagania, aby dochowany został termin określony w art. 21 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe (wyrok SN z dnia 15 marca 2018 r., III CSK 398/16). W ocenie Sądu Okręgowego jednak, biorąc pod uwagę zaistnienie przesłanki z ust. 2 art.11 ustawy Prawo upadłościowe w postaci przewyżki zobowiązań nad majątkiem spółki już na dzień 31 grudnia 2013 r., brak wymaganych obrotów na rachunku spółki w 2014 r. oraz wymagalność zobowiązania wobec banku z tytułu przedmiotowego kredytu, wniosek o ogłoszenie upadłości pozwany K. K. (1) powinien był złożyć najpóźniej 15 listopada 2014 r. tj. 14 dni od dnia, kiedy wymagalne stało się zobowiązanie wobec powodowego banku. Oczywiste wówczas było bowiem już, że majątek spółki nie wystarczy na spłatę wszystkich jej zobowiązań, gdyż zobowiązania spółki przewyższały wartość majątku przyjmowanego nawet w wartościach bilansowych. Nadmienić przy tym należy, iż z wniosku Komornika Sądowego prowadzącego postępowanie egzekucyjne z dnia 24 czerwca 2015 r. o rozstrzygnięcie zbiegu egzekucji z egzekucją administracyjną prowadzoną przez Naczelnika Urzędu Skarbowego W.-W. wynikało istnienie innego poza powodowym bankiem, wierzyciela spółki (...) sp. z o.o. w W.. Sąd Okręgowy wskazał, że jeżeli członek zarządu podejmuje w takiej sytuacji ryzyko i nie zgłasza wniosku o upadłość, mimo wystąpienia stosownych ku temu przesłanek ustawowych, np. uznając, iż uda się opanować sytuację finansową i spłacić zobowiązania, musi czynić to ze świadomością odpowiedzialności z tym związanej i liczyć się z tym, że w przypadku dokonania błędnej oceny sytuacji rodzącej w konsekwencji choćby częściową niemożność zaspokojenia długów przez spółkę, sam będzie musiał ponieść odszkodowawczą odpowiedzialność finansową.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego K. K. (1), iż spółka (...) posiadała majątek, z którego możliwe było zaspokojenie powoda, Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby spółka miała majątek pozwalający na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, to po jego likwidacji spłaciłaby całość zadłużenia wobec powoda i egzekucja nie okazałaby się bezskuteczna. Stąd też przyjął, że pozwany przedkładając wydruk remanentu spółki, nie obalił domniemania bezskuteczności egzekucji, tym bardziej, że przyjmowanej przez pozwanego K. wartości majątku spółki przeczy oświadczenie pozwanego M. R. z dnia 10 kwietnia 2015 r., znajdujące się w aktach egzekucyjnych, z którego wynika, że spółka nie posiadała dochodów oraz wierzytelności, jak również nie posiadała żadnego mienia ruchomego i nieruchomości. Wobec takiego oświadczenia pozwanego M. R. oraz wobec bezskuteczności prowadzonej egzekucji wobec spółki, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie wykazał takiej wartości majątku spółki, która pozwalałaby na zaspokojenie w całości powoda. Wskazał, iż jeżeli pozwany twierdził, że egzekucja w postępowaniu, które zostało umorzone, nie została skierowana do składników majątku spółki, z których możliwe jest zaspokojenie wierzyciela, nie jest pozbawiony możliwości wykazania tego. Ciężar dowodu spoczywa jednak w tym wypadku na nim (art. 6 k.c.), z tym że powinien pamiętać, że wartość realna tego majątku może być mniejsza od wartości bilansowej i w kontekście obowiązków wynikających z prawa upadłościowego przewidywać, czy wartość realna majątku spółki wystarczy na zaspokojenie wszystkich zobowiązań.

Następnie rozpoznając zarzuty pozwanego M. R., iż został on powołany do zarządu spółki w okresie, kiedy wierzytelność powoda była już wymagalna i że w okresie sprawowania przez niego funkcji spółka spłaciła zadłużenie wobec powoda na kwotę ok. 250.000,00 zł, Sąd Okręgowy ocenił, że pierwsze z tych okoliczności nie miała znaczenia. Odpowiedzialność za długi spółki ponosi bowiem każdy z członków zarządu, który pełnił funkcję w czasie, gdy istniało zobowiązanie spółki i w czasie, gdy istniał obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości a więc gdy spółka była niewypłacalna (tak: SN w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 646/12). Rozważając drugi z argumentów pozwanego M. R., Sąd Okręgowy zauważył, że z informacji powoda i z przedstawionej przez niego historii rachunku bankowego wynika, że spółka (...) spłaciła zadłużenie wobec powoda w kwocie ok. 211.205,00 zł. Nie jest to jednak okoliczność która poddawałaby w wątpliwość niewypłacalność spółki w tym okresie. Do zapłaty pozostała bowiem kwota dochodzona pozwem, której spółka z powodu braku środków nie była w stanie zapłacić powodowi.

Sąd Okręgowy pominął przy tym wniosek pozwanego M. R. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia stanu zadłużenia spółki wobec powoda, gdyż wniosek ten, w jego ocenie, zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania. Skoro bowiem powód przedstawił szczegółowo sposób księgowania spłat i historię operacji na rachunku bankowym spółki, a pozwani nie zakwestionowali tych dokumentów, nie było potrzeby korzystania z opinii biegłego sądowego do wyliczenia stanu zadłużenia, który wynikał z zestawienia przedłożonego przez powoda i operacji odzwierciedlonych w historii rachunku. Pozwani nie odnieśli się do powyższego, nie zakwestionowali żadnej z pozycji, jak również nie przedstawili dokumentów na spłaty inne niż te wykazane przez powoda. Wyliczenia rachunkowe powoda, po ich skorygowaniu w oświadczeniu o cofnięciu pozwu, również nie budziły wątpliwości. Sąd Okręgowy nie uwzględnił również wniosku pozwanego K. K. (1) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia daty powstania niewypłacalności spółki (...). Pozwani nie wskazali adresu, gdzie przechowywane są dokumenty finansowe spółki, nie złożyli ich, dlatego też dowód taki podlegał pominięciu na podstawie art. 242 k.p.c., a sporządzenie opinii przez biegłego z zakresu rachunkowości nie było możliwe.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w części, w której powód je podtrzymywał na podstawie art. 299 k.s.h., a co do kwoty 1.756,62 zł, w zakresie której je cofnął, postępowanie zostało umorzone (art. 355 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. wskazując, że powód wygrał sprawę w zasadzie w całości, co uzasadniało zasądzenie na jego rzecz od pozwanych solidarnie poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym 16.672,00 zł opłaty od pozwu i 10.817,00 zł kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli obaj pozwani, lecz apelacja pozwanego M. R., której braków nie uzupełniono w terminie, została prawomocnie odrzucona.

Pozwany K. K. (1) zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i w zakresie kosztów procesu. Zarzucał naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 242 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku skarżącego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a analiza finansowej sytuacji spółki (...) wymagała wiadomości specjalnych, a także poprzez oddalenie wniosku skarżącego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. J., podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wbrew twierdzeniom Sądu nie był spóźniony, a świadek ten posiadał informacje niezbędne dla prawidłowej analizy sytuacji finansowej spółki; przy czym według skarżącego pominięcie tych dowodów skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) ze względu na pozbawienie pozwanego możliwości obrony swoich praw;

2. art. 233 k.p.c. poprzez niezgodne z zebranym w sprawie materiałem dowodowym i zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że (...) sp. z.o.o. jest niewypłacalna w rozumieniu art. 11 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze na podstawie zapisów księgowych, podczas gdy treść bilansu nie może w pełni odzwierciedlać wszystkich

składników majątkowych przedsiębiorcy, a art. 11 ust. 2 ww. ustawy nie należy interpretować opierając się wyłącznie na bilansie, który jedynie porządkuje majątek przedsiębiorcy według źródeł jego finansowania;

3. art. 233 k.p.c. poprzez niezgodne z zebranym w sprawie materiałem dowodowym i zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że (...) sp. z.o.o. jest niewypłacalna w rozumieniu art. 11 ust. 2 ww. ustawy na podstawie oświadczenia pozwanego M. R. o stanie majątkowym spółki, którego prawdziwość i rzetelność budzi znaczne wątpliwości oraz nie znajduje oparcia w zebranym materiale dowodowym;

4. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w szczególności przez pominięcie przy ocenie dowodów wydruku remanentu spółki (...) i nieuzasadnienie tego pominięcia, podczas gdy to dokument ten wykazywał posiadanie przez ww. spółkę majątku pozwalającego na bieżące wypełnianie zobowiązań finansowych, co w efekcie stanowiło o jej wypłacalności w czasie pełnienia przez skarżącego funkcji prezesa zarządu;

5. art. 233 k.p.c. przez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i nadanie oświadczeniu pozwanego M. R. o stanie majątku spółki (...) większej wartości dowodowej, aniżeli wydrukowi remanentu spółki, podczas gdy prawdziwość i rzetelność ww. oświadczenia budzi znacznie wątpliwości oraz nie znajduje oparcia w zebranym materialne dowodowym;

6. art. 233 k.p.c. polegające na uznaniu, że powód poniósł szkodę w związku z niezgłoszeniem przez skarżącego wniosku o upadłość;

7. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, wyrażający się w sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią podniesionych w sprawie stanowisk stron i uznanie, że dokumenty z wydruków z systemu bankowego powoda nie wzbudziły wątpliwości stron co do ich wiarygodności, podczas gdy obaj pozwani w pismach procesowych z dnia 19 kwietnia 2019 r. zakwestionowali rzetelność i prawdziwość tych dokumentów;

8. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, wyrażający się w sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. ustalenie, że bieg terminu do złożenia wniosku o upadłość spółki (niewypłacalność) rozpoczął się w dniu wymagalności roszczenia z umowy kredytowej będącej podstawą dochodzonych przez powoda roszczeń, podczas gdy w rzeczywistości data ta była ustalona jedynie w sposób umowny, w pominięciem innych dowodów i nie dawała podstaw do takiego jej odkreślenia

Zarzucając powyższe i wywodząc, że wskazane naruszenia prawa procesowego doprowadziły do obrazy także prawa materialnego, tj. art. 299 k.s.h., poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że nie zaszły przesłanki do zwolnienia skarżącego od odpowiedzialności za spłatę roszczenia bezskutecznie egzekwowanego od (...) sp. z o.o., podczas gdy w momencie pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu ww. spółki nie zaistniały przesłanki do zgłoszenia wniosku o upadłość, pozwany wnosił o:

1. stwierdzenie nieważności postępowania, uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o:

2. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o:

3. zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa po uprzednim przeprowadzeniu pominiętych przez Sąd Okręgowy dowodów i zasądzenie od powoda na rzecz skarżącego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako nieusprawiedliwiona, podlegała oddaleniu.

Skarżący w apelacji złożonej w niniejszej sprawie powoływał się przede wszystkim na naruszenie prawa procesowego, a zarzut obrazy prawa materialnego podnosił jako konsekwencję wadliwości ustaleń faktycznych w zakresie zaistnienia okoliczności stanowiących przesłanki zwolnienia go od odpowiedzialności z tytułu dochodzonego przez powoda roszczenia. Dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów naruszenia prawa procesowego zmierzających zakwestionowania stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Zarzuty apelacji nie podważają skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów. Również ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa (art. 387 § 2^1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Na wstępie zaznaczyć należy, iż, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do zarzucania Sądowi Okręgowemu nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.. Nieważności tej pozwany K. K. (1) upatrywał w pozbawieniu go możliwości obrony jego praw za względu na pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność sytuacji finansowej (...) spółki z o.o. i dowodu z zeznań świadka P. J..

Zgodnie utrwalonym w orzecznictwie poglądem, pozbawienie strony możności obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, przy czym pozbawienie strony możliwości obrony powinno zachodzić całkowicie bądź w istotnej części postępowania (np. wyroki SN: z dnia 16 kwietnia 2014 r. V CSK 285/13; z dnia 19 lutego 2014 r., V CSK 189/13, z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 590/17, z dnia 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17). Przyczyną nieważności postępowania przewidzianą w przywołanym wyżej przepisie nie mogą być jednak wadliwości w postępowaniu dowodowym ani w ustaleniu stanu faktycznego, w tym odmowa przeprowadzenia zawnioskowanego dowodu lub odmowa jego pominięcia ani też brak decyzji w tym przedmiocie. Nie jest także istotne, czy nastąpiło to w wyniku przyjęcia, że dane dowody nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy w wyniku naruszenia przepisów postępowania (por. postanowienia SN z dnia 25 sierpnia 2020 r., V CSK 29/20, z dnia 4 sierpnia 2020 r., III CSK 298/19).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny stwierdził, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do nieważności postępowania, albowiem pozwany w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji zachował możność działania i mógł bronić swoich praw i to czynił składając przez swojego fachowego pełnomocnika sprzeciw od nakazu zapłaty i popierając ten środek zaskarżenia, biorąc udział w rozprawie, zajmując stanowisko co do przeprowadzonych dowodów i wreszcie składając wnioski dowodowe. Części wniosków dowodowych skarżącego (tj. dopuszczenia dowodów z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i zeznań świadka P. J.) nie uwzględniono. Prawidłowość decyzji procesowych Sądu Okręgowego w odniesieniu do tych wniosków winna być jednak rozważana w ramach badania zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym przede wszystkim podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 242 k.p.c., nie zaś w kontekście nieważności postępowania.

Zgodnie z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. O tym, które fakty mają istotnie znaczenie decyduje treść i wykładnia normy prawa materialnego, która winna znaleźć w sprawie zastosowanie. Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. może polegać na przeprowadzeniu dowodu dla ustalenia faktów, które nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu, z uwagi na powołanie go dla udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy ocena ta była błędna (postanowienie SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00). Stosownie natomiast do treści art. 242 k.p.c., jeżeli postępowanie dowodowe napotyka przeszkody o nieokreślonym czasie trwania, sąd może oznaczyć termin, po którego upływie dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. Przyjmuje się, że wskazany przepis normuje instytucję ,,terminu (sądowego) oczekiwania na możliwość przeprowadzenia dowodu", wyznaczanego przez sąd orzekający w sytuacji zaistnienia przeszkód (wyłącznie usuwalnych) w postępowaniu dowodowym dla

strony, na której spoczywa ciężar dowodu. Bezskuteczny upływ ustalonego przez sąd orzekający terminu pociąga za sobą utratę środka dowodowego i podlega rygorom przewidzianym w art. 6 k.c. Przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

W niniejszej sprawie naruszenie art. 227 k.p.c. i art. 242 k.p.c. polegało, zdaniem skarżącego, po pierwsze, oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. J., a po drugie, na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność sytuacji finansowej (...) spółki z o.o.

Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań ww. świadka pełnomocnik pozwanego złożył dopiero po przeprowadzaniu dowodu z przesłuchania pozwanego K. K. (1) w charakterze strony (00.40.00 rozprawy z dnia 08 stycznia 2020 r., k. 461). Dowód ten miał być przy tym powołany na okoliczność stanu majątkowego i sytuacji finansowej spółki w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa zarządu, a obecnie w apelacji wskazuje się też, że zeznania P. J. miałyby służyć również ustaleniu miejsca przechowywania dokumentacji księgowej spółki. Sąd Okręgowy powyższy wniosek oddalił jako spóźniony, co – zdaniem Sądu Odwoławczego – było trafne. Stan majątkowy i sytuacja finansowa ww. spółki w kontekście jej niewypłacalności i momentu właściwego dla ogłoszenia upadłości były przedmiotem sporu już w dacie złożenia przez pozwanych sprzeciwów od nakazu zapłaty i już wówczas należało wnioskować o przesłuchanie tego świadka. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, dowód ten podlegał pominięciu także jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235^1 § 1 pkt 2 k.p.c.) w związku z pismem Biura (...) w W. z dnia 29 października 2018 r. (k. 315), w którym wyżej wymieniony zawarł swoją wiedzę odnośnie miejsca przechowywania dokumentacji księgowej spółki i przy którym to piśmie nadesłał posiadane przez siebie dokumenty dotyczące majątku i finansów spółki, na podstawie których miałby zeznawać.

Co do opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości rację ma skarżący, iż dowód taki mógł mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Mógł on bowiem prowadzić do ustalenia, czy w okresie sprawowania przez niego funkcji prezesa zarządu (czyli w okresie od 10 października 2011 r. do 21 listopada 2014 r.) zaistniały podstawy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości ww. spółki, tj. kiedy (...) sp. z o.o. stała się niewypłacalna (przestała wykonywać swoje wymagalne zobowiązania pieniężne) lub czy w tym okresie jej zobowiązania pieniężne przekroczyły wartość jej majątku, tj. okoliczności określonych w art. 10 i 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 z późn. zm.) – w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 06 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. Nr 53, poz. 434). W odniesieniu do drugiego z pozwanych, M. R., decydujące znaczenie miała treść art. 10 i 11 ww. ustawy w tym samym brzmieniu, a następnie, od 01 stycznia 2016 r., treść tego przepisu w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. z 2015 r., poz. 978).

Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na powyższe okoliczności wymagało zgromadzenia materiału źródłowego w postaci dokumentacji finansowej za lata 2014-2017, a mianowicie bilansów, rachunków zysków i strat i wykazów wymagalnych wierzytelności na koniec każdego półrocza lat 2014-2017. Sąd Okręgowy podjął, także z urzędu, czynności w celu uzyskania tego materiału: postanowieniem z dnia 07 września 2018 r. żądał tych dokumentów od (...) Spółki z o.o. we W. (k. 263v.-254, k. 256), a wobec bezczynności spółki i nieodbierania przez nią korespondencji, żądał ich od podmiotu prowadzącego rachunkowość spółki – Biuro (...) – P. J. w W. (k. 306, 307). Z nadesłanego przez biuro (...) wyżej wspomnianego pisma z dnia 29 października 2018 r. (k. 315) wynikało, że kierownictwo spółki od kilkunastu miesięcy nie kontaktuje się z biurem, dokumenty księgowe spółki zostały odebrane z biura w połowie 2018 r. przez R. O. (byłego współwłaściciela spółki), a ostatni sporządzony przez biuro bilans roczny, to bilans za 2015 r., bilansu za rok 2016 nie sporządzono, ponieważ zarząd spółki nie złożył kompletu dokumentów z 2016 r. - ostatnie dokumenty zostały zaksięgowane za miesiąc sierpień 2016 r. Jednocześnie Biuro (...) w W. nadesłało posiadane dokumenty: wydruk bilansu i wydruk rachunku zysków i strat za 2014 r., wydruk

bilansu i wydruk rachunku zysków i strat za 2015 r., wydruk bilansu cząstkowego oraz wydruk rachunku zysków i strat za okres 01.01.2016 – 31.08.2016 r., a także zestawienia obrotów i sald kont za lata 2014-2016 r. Wobec powyższego Sąd Okręgowy z urzędu poszukiwał adresu zamieszkania R. O.: w dniu 08 listopada 2018 r. zwrócił się o jego podanie do sądu rejestrowego (k. 356, 357, 360, 363, 374-375), a następnie ustalił te dane także z systemu PESEL-SAD (k. 365, 366), po czym wezwał R. O. do złożenia powyższej dokumentacji finansowej spółki (k. 367, 368). Wezwanie po awizacji nie zostało podjęte przez adresata (k. 370).

W związku z bezskutecznością powyższych starań Sądu Okręgowego, zarządzeniem z dnia 24 czerwca 2019 r., wyznaczając termin rozprawy na dzień 27 września 2019 r., zakreślono jednocześnie pełnomocnikom obu pozwanych w trybie art. 242 k.p.c. termin jednego miesiąca, jako termin złożenia dokumentacji finansowej spółki informując, że dowód z tej dokumentacji zostanie przeprowadzony później tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu (k. 389, 391, 392). Pozwani żądanej dokumentacji nie złożyli, nie wskazali też miejsca, w którym dokumentacja ta mogłaby się znajdować ani nie złożyli żadnych wniosków, które mogłyby zmierzać do ustalenia tego miejsca, przy czym pełnomocnik skarżącego poinformował, że nie jest w stanie przedstawić żądanej dokumentacji, gdyż pozwany od 21 października 2014 r. nie zasiada w zarządzie (...) spółki z o.o. (k. 401).

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji, zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że skarżący nie zaoferował środków dowodowych stosownych dla zgłaszanych przez niego twierdzeń, iż w dacie pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu nie istniały podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o., w szczególności nie zaoferował dokumentacji stanowiącej podstawę wydania opinii z dziedziny finansów i rachunkowości i – w konsekwencji – zasadnie przyjął, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było niemożliwe wobec braku materiału, który mógłby podlegać badaniu przez biegłego. Stanowisko to nie przybrało formy postanowienia Sądu o pominięciu dowodu z opinii biegłego, co jednak nie jest uchybieniem, które miałoby istotny wpływ na wynik sprawy, a brak takiego postanowienia otwiera skarżącemu drogę do zakwestionowania tej decyzji w apelacji bez uprzedniej notyfikacji ww. uchybienia sądowi pierwszej instancji w trybie art. 162 k.p.c. Jak wyżej wskazywano, skutki prawne pominięcia środka dowodowego w postaci nieudowodnienia faktu, na który został on powołany, ponosi ta strona, na której spoczywał ciężar dowodu. Konsekwencje pominięcia dowodu z dokumentów księgowych spółki, spoczywają zatem na skarżącym i polegają one także na pominięciu dowodu z wnioskowanej przez niego opinii biegłego, której sporządzenie nie było możliwe. Niemożliwość przeprowadzenia dowodu może wynikać zarówno z przyczyn natury faktycznej, jak i prawnej. Jeżeli chodzi o prawną niemożność przeprowadzenia dowodu należy mieć na względzie między innymi jego naturę i uwzględnić, że celem dowodu z opinii biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności faktycznych z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyroki SN z 11 lipca 1969 r., I CR 140/69 i z 9 grudnia 2006 roku, V CSK 360/06, A. Jakubecki [red.], ,,Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji", 2019, Lex/El.). W sytuacji, gdy jak w niniejszej sprawie nie zebrano niezbędnego materiału dowodowego, nie było możliwe i celowe zasięganie dowodu z opinii biegłego, który za pomocą wiadomości specjalnych miałby ten materiał oceniać.

Podstawą do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. była jej niewypłacalność, rozumiana jako sytuacja, gdy przestała ona wykonywać swoje wymagalne zobowiązania pieniężne lub sytuacja gdy jej zobowiązania pieniężne przekraczały wartość jej majątku, tj. okoliczności określone w wyżej powołanych przepisach art. 10 i 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 z późn. zm.). Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, powyższego okoliczności te wystąpiły do dnia 21 listopada 2014 r., a pozwany K. K. (1) wniosku o ogłoszenie upadłości nie złożył. Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodzą wobec niego okoliczności egzoneracyjne uwalniające go od odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...). Okoliczności te określone zostały w art. 299 § 2 k.s.h., zgodnie z którym (w brzmieniu obowiązującym do 01 stycznia 2016 r.) członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Przechodząc do dalszych zarzutów apelacji, tj. zarzutów naruszenia przepisu normującego zasady oceny dowodów, to wstępnie zauważyć należy, że uzasadnienie tych zarzutów wskazuje, że dotyczą one obrazy normy zawartej w § 1 art. 233 k.p.c. (skarżący zarzuty te sformułował w odniesieniu do art. 233 k.p.c. nie wskazując jednostki redakcyjnej tego przepisu składającego się z § 1 i § 2). Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Skarżący nie postawił skutecznie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., bowiem nie wykazał, iż Sąd ten dopuścił się błędu logicznego w dokonanej ocenie dowodów lub uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu (tak SN w orzeczeniach z 6 listopada 1998 r., IICKN 4/98, z 20 marca 1980 r., II URN 175/79; z 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997/3/30).

W ramach naruszenia art. 233 k.p.c. skarżący zarzucał Sądowi pierwszej instancji błędną ocenę uznanych za wiarygodne bilansów spółki (...) oraz jej rachunków zysków i strat i sprawozdań (k. 317-354), które według pozwanego nie odzwierciedlały wszystkich składników jej majątku, oświadczenia pozwanego M. R. z dnia 10 kwietnia 2015 r. złożonego na potrzeby spawy egzekucyjnej (k. 57 akt sygn. Km 562/15), postanowienia komornika z dnia 20 maja 2016 r. o umorzeniu egzekucji wobec jej bezskuteczności (k. 16) oraz wydruków z systemu bankowego powoda obejmujących wyciąg z ksiąg rachunkowych powodowego banku i historię operacji na rachunku bankowym prowadzonym dla obsługi udzielonego spółce (...) kredytu (k. 266, 282-302), a także wadliwą – zdaniem skarżącego – ocenę wydruku z remanentu z dnia 31 stycznia 2015 r. (k. 79-110), na podstawie których to wydruków Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń zgodnych z twierdzeniami skarżącego. Część z zarzutów pozwanego, sformułowanych jako zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c., zmierzała też do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego co do zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego za spłatę bezskutecznie egzekwowanego od (...) sp. z o.o. roszczenia powoda, w tym zwłaszcza podważenia stanowiska tego Sądu co do terminu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Miały więc one w istocie charakter materialno-prawny, ponieważ dotyczyły oceny zaistnienia przesłanek egzoneracyjnych prowadzących do zwolnienia pozwanego od odpowiedzialności za zobowiązania spółki, a zatem naruszenia art. 299 § 1 i 2 k.s.h. Zarzuty te Sąd Apelacyjny omawiał łącznie nie znajdując wystarczających powodów, aby je podzielić.

Skarżący nie zarzucał natomiast naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., choć podnosił, że Sąd Okręgowy dokonał wadliwej analizy sytuacji finansowej spółki (...) opierając się na samodzielnie wyprowadzonych wnioskach w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych i wiedzy o dokładniejszej niż ta, którą Sąd dysponował na podstawie załączonych do akt dokumentów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, interpretacja zgromadzonych w niniejszej sprawie dokumentów finansowych, w tym zwłaszcza przywoływanych przez Sąd Okręgowy bilansów i rachunków zysków i strat za lata 2014-2016, nie wymagała opinii biegłego, skoro dla określenia, czy w tym okresie sprawowania przez skarżącego funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o. zobowiązania spółki przekroczyły wartość jej majątku (tj. przesłanki z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 z późn. zm.), wystarczające było porównanie wartości bilansowych. Wartości te przy tym zostały jasno i precyzyjnie wskazane w poszczególnych pozycjach bilansu za 2014 r. (k. 346-347) i pozycjach rachunku zysku i strat za 2014 r. (k. 345). W oparciu o powyższe dokumenty Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że na dzień 31 grudnia 2013 r. zobowiązania spółki wynosiły 737.175,23 zł i przekraczały wartość aktywów w kwocie 597.082,52 zł (spółka odnotowała wówczas stratę w kwocie 134.786,00 zł). Z kolei na dzień 31 grudnia 2014 r. zobowiązania spółki wynosiły 1.157.637,20 zł, zaś aktywa 1.074.697,00 zł. Rok 2015 r. przyniósł dalsze pogorszenie: aktywa wykazane w bilansie to kwota 369.906,00 zł, zaś zobowiązania wynosiły 917.188,00 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, już na dzień sporządzenia sprawozdania finansowego za 2013 r., tj. na 30 czerwca 2014 r., istniały przesłanki zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Dodatkowo co najmniej z dniem 01 listopada 2014 r.

zaistniała także przesłanka ogłoszenia upadłości z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze, ponieważ spółka przestała spłacać swoje wymagalne zobowiązania, gdyż w tej dacie stało się wymagalne zobowiązanie z tytułu kredytu wobec powodowego banku w kwocie 449.674,55 zł i spółka go nie spłaciła. Powyższe jednoznacznie wskazuje, iż obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spoczywał na pozwanym K. K. (1) przed jego odwołaniem z funkcji, tj. przed 21 listopada 2014 r.

Słusznie podniesiono w apelacji, iż przesłanki z art. 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze, oceniać należy w kontekście realnej wartości majątku dłużnika, nie zaś jedynie zapisów księgowych, jak też, że pojęć takich jak ,,zobowiązania", ,,majątek" nie można całkowicie utożsamiać z pojęciami ,,aktywa" i ,,pasywa". Wartość aktywów i pasywów spółki wykazanych w bilansie pozwala określić sytuację majątkową danej osoby prawnej, lecz nie oznacza, że wystarczy wyłącznie analiza takiego bilansu bez konieczności analizy innych okoliczności dotyczących majątku spółki (por. wyroki NSA z dnia 14 listopada 2012 r., (...) 630/11, publ. LEX; z dnia 14 grudnia 2012 r., I (...) 206/14 publ. LEX). Rzecz jednak w tym, że okoliczności, które mogłyby prowadzić do oceny, iż pomimo, że zaktualizowała się przesłanka bilansowa ogłoszenia upadłości, majątek dłużnika był większy niż jej zobowiązania pieniężne, należałoby wykazać, czemu pozwany K. K. (1) nie podołał.

Skarżący powołał się w tym zakresie jedynie na wydruki z remanentu przeprowadzonego w spółce (...) dnia 31 stycznia 2015 r. (k. 79-110). D. ten Sąd Okręgowy ocenił prawidłowo wskazując, że przedłożone wydruki nie wystarczą do obalenia domniemania bezskuteczności egzekucji wynikającego z postanowienia komornika sądowego z dnia 20 maja 2016 r. o umorzeniu egzekucji wobec jej bezskuteczności. Zauważyć w tym miejscu należy, że z ww. wydruków remanentu wynika wprawdzie, że na początku 2015 r. spółka (...) posiadała sprzęty i części zamienne o wartości 425.574,19 zł (magazyn we W.) i 402.259,20 zł (magazyn w W.), tj. łącznie o wartości ponad 827.000,- zł, nie oznacza to jednak, że powodowy bank prowadząc egzekucję w toku 2015 r. i w 2016 r. mógł się zaspokoić z ruchomości objętych tym remanentem, skoro do tego czasu mogły one zostać zbyte lub w inny sposób wyprowadzone ze spółki. Powyższe odnosić należy też do dokumentu w postaci oświadczenia kolejnego prezesa zarządu spółki, pozwanego M. R., złożonego komornikowi dnia 17 kwietnia 2015 r. (pismo z dnia 10 kwietnia 2015 r.), iż spółka z powodu braku możliwości prowadzenia działalności nie posiada dochodów ani wierzytelności, nie posiada też mienia ruchomego ani nieruchomości. Z treścią tego oświadczenia korespondują ustalenia komornika dotyczące stanu majątkowego spółki poczynione w toku egzekucji. Powyższe oświadczenie zostało sporządzone kilka miesięcy później niż remanent i stan posiadania spółki wynikający z remanentu mógł być już nieaktualny. Brak majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzytelności powoda wobec spółki potwierdziły też zeznania słuchanego w charakterze strony pozwanego M. R. (00.03.07-01.23.24 rozprawy z dnia 05 marca 2020 r. – k. 471-472), który zaprzeczał, jakoby w czasie pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu spółki posiadała ona zapasy magazynowe o wartości kilkuset tysięcy złotych oraz podał, że spółka miała wówczas długi wobec wspólników, tj. pozwanego K. K. (1) i R. O. i spłata tych długów odbyła się poprzez przekazanie na ich rzecz towaru. Istnienie spłaconego następnie zobowiązania (...) sp. z .o.o. wobec (...) spółki cywilnej R. O. i K. K. potwierdzają zestawienia obrotów i sald (k. 352, 350), według których na dzień 31 grudnia 2014 r. zadłużenie to wynosiło 137.657,91 zł, zaś na dzień 30 czerwca 2015 r. takiego zadłużenia nie ujawniono. Wydruki z remanentu przeprowadzonego z dnia 31 stycznia 2015 r. nie podważają w żadnym razie rzetelności i kompletności bilansów spółki ani też trafności wniosków wprowadzanych na postawie tych bilansów. Ujawnione w toku remanentu sprzęty i części zamienne o łącznej wartości ok. 827.000,- zł mieszczą się bowiem w pełni w pozycji bilansu: Aktywa, B. Aktywa obrotowe, I. Zapasy, pkt 4 towary o wartości 962.695,78 zł (k. 346). Tym samym uznać należało, iż pozwany nie podważył skutecznie wniosków i ustaleń Sądu Okręgowego opartych na dokumentach w postaci bilansów spółki (...).

Sąd Apelacyjny podzielił też stanowisko Sądu pierwszej instancji dotyczące oceny dowodów w postaci wydruków z sytemu bankowego powoda, iż są one wiarygodne, gdyż zwierają szczegółowe dane co do wysokości i sposobu księgowania spłat oraz historię operacji na rachunku bankowym spółki, a pozwani nie zakwestionowali żadnej pozycji i nie przedstawili dowodów na spłaty inne niż uwzględnione przez powoda. Sąd Okręgowy pominął wprawdzie, jak podniesiono w apelacji, że pozwani wezwani do zajęcia stanowiska co do tych dowodów, zakwestionowali je pismami z dnia 19 kwietnia 2019 r. (k. 378-379, k. 380-382). Podniesione jednak w ich pismach zarzuty nie mogły prowadzić

do podważenia wiarygodności i mocy dowodowej tych dowodów, skoro sprowadzały się w istocie do twierdzenia, że dowody te są kserokopiami dokumentów, bez poświadczenia ich za zgodność z oryginałem.

Historia operacji na rachunku bankowym jest wydrukiem dowodu, o którym mowa w art. 77^3 k.c. Wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym jako „inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c., gdyż wymieniony tam katalog ma charakter otwarty. Jeżeli zaś uznawać je za kserokopie, to skarżący nie uwzględnia zmiany przepisów wynikającej z ustawy z dnia 20 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz.1311), która weszła w życie dnia 08 września 2016 r. i niewątpliwie znajdowała zastosowanie w niniejszej sprawie, jako wszczętej pozwem złożonym dnia 21 lipca 2017 (k. 48). Powyższą ustawą m.in. dodano art. 243^1 k.p.c., zgodnie z którym przepisy oddziału tego kodeksu traktującego o dokumentach stosuje się do dokumentów zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców. Ponadto art. 308 k.p.c. otrzymał brzmienie: Dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243^1, w szczególności zawierających zapis obrazu, dźwięku albo obrazu i dźwięku, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. Tym samym, w aktualnym stanie prawnym, kserokopia dokumentu nie jest wprawdzie dokumentem w rozumieniu art. 243^1 k.p.c. (czyli nie jest dokumentem prywatnym w formie pisemnej albo elektronicznej, o którym mowa w art. 245 k.p.c., ani dokumentem urzędowym z art. 244 k.p.c.), ale jest innym środkiem dowodowym będącym dowodem istnienia dokumentu o określonej treści (jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o dowodzie z dokumentów w oparciu o art. 308 k.p.c. Takie niepoświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie dokumentów, wyjąwszy sytuacje, gdy przepisy Kodeksu postępowania cywilnego wymagają udowodnienia pewnych okoliczności wyłącznie dowodami z dokumentów lub dokumentów ściśle określonego rodzaju (np. art. 485 § 1 k.p.c., 788 § 1 k.p.c.), nie są pozbawione mocy dowodowej w rozumieniu art. 232 k.p.c. w zw. z art. 308 k.p.c. Stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i, jak każde inne dowody, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Dopiero, gdy sąd na mocy art. 248 k.p.c. lub strona przeciwna w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 k.p.c. zakwestionuje je i zażąda złożenia oryginałów dokumentów, strona obowiązana jest przedstawić oryginał (postanowienie SN z dnia 12 lutego 2019 r., II PK 12/18, L.).

Przechodząc już do podstawy materialno-prawnej wyroku, Sąd Apelacyjny przyjął, że Sąd pierwszej instancji trafnie zinterpretował pojęcie „czasu właściwego" (art. 299 § 2 k.s.h.) a także pojęcie niewypłacalności i związany z nią termin złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości na gruncie przepisów art. 21 ust. 1 i art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego w brzmieniu mającym zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, jak też trafnie odniósł je do realiów rozpoznawanej sprawy. Z kolei, w świetle niepodważonych skutecznie ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku trafnie uznano, że czasem tym był najpóźniej 15 listopada 2014 r. (14 dni od daty wymagalności wierzytelności opisanej w pozwie), przy czym datą powyższą Sąd Okręgowy odnosił jednoznacznie do tzw. przesłanki płynnościowej, rozumianej jako niewykonywanie wymaganych zobowiązań pieniężnych., a datę wcześniejszą, 30 czerwca 2014 r. (tj. dzień sporządzenia bilansu za 2013 r.), przyjął jako datę wystąpienia tzw. przesłanki bilansowej (posiadanie zobowiązań przewyższających wartość majątku). Jak przyjmuje się w judykaturze na podstawie uregulowań zawartych w art. 21 ust. 1 i 2 ww. ustawy, członkowie zarządu mają obowiązek, nie później niż w ciągu dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Podstawą ogłoszenia upadłości spółki kapitałowej jest jej niewypłacalność, która zachodzi, gdy spółka nie wykonuje swoich wymaganych zobowiązań pieniężnych. Zaistnienie stanu niewypłacalności bezwzględnie obliguje zarząd spółki (a także poszczególnych jego członków) do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, niezależnie od wartości niewykonanych zobowiązań oraz długości opóźnienia (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 listopada 2014 r., I ACa 873/14). Zasadnie więc Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy niezależnie od tzw. niewypłacalności bilansowej, z dniem 1 listopada 2014 r. wystąpiła także samodzielna przesłanka obligująca zarząd do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości w postaci utraty płynności.

Wbrew zarzutom apelacji, zasadnie Sad Okręgowy przyjął, że powód poniósł szkodę w związku z niezgłoszeniem przez skarżącego we właściwym czasie wniosku o upadłość. Stwierdzenie braku szkody po stronie wierzyciela w świetle art. 299 § 2 k.s.h. wymaga wykazania, że mimo wdrożenia we właściwym czasie postępowania upadłościowego,

wierzyciel nie uzyskałby w tym postępowaniu zaspokojenia swojej należności ze względu na brak wystarczającego majątku spółki. Pojęcie szkody występuje tu w znaczeniu odbiegającym od klasycznej cywilistycznej definicji szkody rozumianej jako uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, którego miarą jest różnica stanu tych dóbr z czasu poprzedzającego i następującego po zdarzeniu wywołującym szkodę. Pojęcie to należy odnosić do obniżenia potencjału majątkowego spółki, dlatego członek zarządu powinien, odwołując się do stanu majątkowego spółki istniejącego w czasie właściwym dla zgłoszenia upadłości i biorąc pod uwagę kolejność zaspokajania się z masy upadłości, wykazać niemożność uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia swojego zobowiązania. W orzecznictwie przyjmuje się, iż przesłanka egzoneracyjna przewidziana w art. 299 § 2 k.s.h., że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody, uwalnia pozwanego od odpowiedzialności tylko w razie przeprowadzenia dowodu, że wierzyciel nie uzyskałby zaspokojenia swej wierzytelności z powodu braku wystarczającego majątku, nawet gdyby wszczęto postępowanie upadłościowe lub układowe na skutek wniosku w tym przedmiocie, złożonego w czasie właściwym (por. np. wyrok SA w Katowicach z 23 marca 2017 r., VACa 444/16). Dowód taki nie został w rozpoznawanej sprawie przeprowadzony. Słusznie, zatem Sąd Okręgowy przyjął, że nie wykazano przesłanek egzoneracyjnych z art. 299 § 2 k.s.h., stąd brak było podstaw do oddalenia powództwa, jak żądał tego pozwany

Z tych też względów apelacja podlegały oddaleniu, jako bezzasadna (art. 385 k.p.c.).

(...)